

Sygn. akt XVII AmC 5452/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie - Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w składzie:

Przewodniczący: SSO Anna Iwaszko

Protokolant: Dorota Obrycka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 stycznia 2013r., 25 marca 2013r. r. w Warszawie sprawy

z powództwa Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W.

przeciwko (...) Sp.z o.o. w P.

o uznanie postanowienia wzorca umowy za niedozwolone

I. uznaje za niedozwolone i zakazuje pozwanemu (...) Sp.z o.o. w P. wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowienia wzorca umowy o treści:

"1. (...) (...) uzyska decyzje, o których mowa w § 3 ust.5 (...). Jeżeli przyłączenie nie nastąpi z przyczyn wymienionych w ust.1.2 i ust.1.3.niniejszego paragrafu Klient zobowiązany jest do pokrycia (...) udokumentowanych wydatków poniesionych przez (...) i zobowiązań zaciągniętych przez (...) w związku z realizacją niniejszej umowy do wysokości szacunkowej kwoty opłaty za przyłączenie.

2.Klient oświadcza, że udzieli (...) na wykonane elementy, o których mowa w ust.4 pkt 3 gwarancji przez okres 36 miesięcy, licząc od dnia ich sprzedaży”;

II. zasądza od pozwanego (...) Sp.z o.o. w P.

na rzecz powoda Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w W., kwotę 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

III. nakazuje pobrać od pozwanego (...) Sp.z o.o. w P.

na rzecz Skarbu Państwa (Kasa Sądu Okręgowego w Warszawie), kwotę 600 (sześćset) złotych, tytułem nieuiszczonej opłaty od pozwu, od której powód był zwolniony;

IV. zarządza publikację prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt pozwanego (...) Sp.z o.o. w P..

SSO Anna Iwaszko

sygn. akt XVII AmC 5452/11

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 2011-09-29 powód – Prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów - domagał się uznania za niedozwolone i zakazania wykorzystywania w obrocie z konsumentami postanowień o treści:

1. "(...)(...) uzyska decyzje, o których mowa w § 3 ust. 5 (...). Jeżeli przyłączenie nie nastąpi z przyczyn wymienionych w ust. 1.2 i ust. 1.3 niniejszego paragrafu Klient zobowiązany jest do pokrycia (...) udokumentowanych wydatków poniesionych przez (...) i zobowiązań zaciągniętych przez (...) w związku z realizacją niniejszej umowy do wysokości szacunkowej kwoty opłaty za przyłączenie."

zawartego w § 4 ust. 1 wzorca umowy zatytułowanego „Umowa (...)”,

2. "Klient oświadcza, że udzieli (...) na wykonane elementy, o których mowa w ust. 4 pkt 3, gwarancji przez okres 36 miesięcy licząc od dnia ich sprzedaży."

zawartego w § 4 ust. 6 wzorca umowy zatytułowanego "Umowa (...)", którym posługuje się pozwany – (...) Sp. z o.o. w P.. Nadto wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

W ocenie powoda wskazane postanowienia wzorca umowy stanowią niedozwoloną klauzulę, gdyż są sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszają interesy konsumentów. Wypełniałyby tym hipotezę art. 385[1] § 1 kc, zgodnie z którym niedozwolonymi są postanowienia umowy zawieranej z konsumentem, niezgodnione z nim indywidualnie, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy – z wyłączeniem postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W stosunku do postanowienia nr 1 powód podnosił, iż poprzez wprowadzenie przedmiotowego postanowienia konsument zostaje obciążony kosztami powstałymi w każdym przypadku niewykonania przez pozwanego zobowiązań wynikających z umowy, a więc niezależnie od przyczyn, ze względu na które pozwany nie uzyska wymaganych dokumentów (tj. organ nie wydał decyzji i/lub nie doszło do porozumienia z osobami trzecimi co do przebiegu sieci). Zatem, zdaniem powoda pozwany w każdym przypadku niewykonania przyłączenia z ww. przyczyn przerzuca całkowicie na konsumenta skutki własnych działań lub zaniechań. Takie postanowienie, w opinii powoda jest sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco narusza interesy konsumentów.

W odniesieniu do klauzuli nr 2 powód wywodził, iż przedmiotowa klauzula nakłada na konsumenta obowiązek udzielenia pozwanemu gwarancji na elementy przyłącza, przez okres 36 miesięcy, licząc od dnia ich sprzedaży pozwanemu. Powód powołał się na ustawę z dnia 2002-07-27 o sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz.U. nr 141, poz. 1176 ze zm.) oraz na przepisy kodeksu cywilnego, dotyczące gwarancji jakości (art. 577 kc i nast.). Ustawa o sprzedaży konsumenckiej ma zastosowanie w obrocie pomiędzy konsumentami, będącymi kupującymi oraz przedsiębiorcami będącymi sprzedawcami. Konsument według wzorca umowy "Umowa (...)" występuje jako sprzedawca. Zatem, zdaniem powoda, kwestionowane postanowienie należy oceniać w oparciu o przepisy kodeksu cywilnego o gwarancji jakości. Zgodnie z nimi gwarancja jakości jest udzielana dobrowolnie, a jej treść formułuje gwarant. Ponieważ poprzez kwestionowane postanowienie konsument został pozbawiony dobrowolności co do decyzji dotyczącej udzielenia przez niego gwarancji, na rzecz obowiązku jej udzielenia, postanowienie to w ocenie powoda jest abuzywne. Dodatkowo, powód zwrócił uwagę, iż konsument jest zobowiązany do udzielenia gwarancji na usługi/towary wykonane faktycznie przez podmioty profesjonalnie zajmujące się wykonaniem przyłączy, których właściwości technicznych i jakości nie jest w stanie sprawdzić. Zdaniem powoda zastrzeżenia budzi także termin, w którym konsument zobowiązany jest udzielić pozwanemu gwarancji, gdyż jest on zbyt długi.

Pozwany domagał się oddalenia powództwa i wniósł o zasądzenie kosztów procesu.

W odniesieniu do postanowienia nr 1 podniósł, iż charakter przedmiotowego postanowienia jest taki, iż to na pozwanym ciąży zobowiązanie dokonania przyłączenia. Poprzez obowiązek dokonania przyłączenia należy rozumieć nie tylko obowiązek zaprojektowania i wybudowania przyłącza, ale także dokonanie odpowiednich czynności prawnych (uzyskanie zgód od odpowiednich organów i decyzji formalnoprawnych). W ocenie pozwanego takie zobowiązanie do dokonania odpowiednich czynności prawnych ma charakter zbliżony do zobowiązania wynikającego

z umowy zlecenia, uregulowanej w art. 734 kc. Zgodnie z art. 742 kc dający zlecenie powinien zwrócić przyjmującemu zlecenie wydatki, które ten poczynił w celu należytego wykonania zlecenia, wraz z odsetkami ustawowymi. Powyższa regulacja znajduje wprost odzwierciedlenie w zakwestionowanym postanowieniu, zatem, zdaniem pozwanego nie jest ono sprzeczne z dobrymi obyczajami, ani nie narusza interesów konsumentów w sposób rażący. Nadto pozwany wywodził, iż konsument, który decyduje się na zawarcie umowy z pozwanym może już wcześniej ustalić, czy jego sąsiedzi wyrażą zgodę na przebieg linii energetycznej i czy dla samej działki uzyskane zostaną decyzje pozwalające na posadowienie stacji transformatorowej. Tego typu informacje zaś nie są znane pozwanemu przed przystąpieniem do wykonania swojego zobowiązania. Może się tak zdarzyć, iż pozwanemu nie uda się uzyskać odpowiednich decyzji lub zgód sąsiadów, i w takiej sytuacji przyjęcie, iż całość ryzyka niepowodzenia inwestycji spoczywać ma na pozwanym prowadziłaby do zachwiania równowagi pomiędzy stronami.

Odnosząc się do klauzuli nr 2, pozwany argumentował, iż dobrowolność gwarancji winna być rozumiana jako odpowiedzialność, która powstaje tylko wtedy, gdy strony o tym wyraźnie postanowią, nie zaś automatycznie przy każdej sprzedaży. Fakt, iż instytucja gwarancji znajdzie zastosowanie jedynie w przypadku, gdy strony o tym postanowią nie oznacza, że gwarancja nie może być elementem wzorca umowy. Nadto pozwany dodał, iż gwarancja, jaka znajduje się we wzorcu umowy "Umowa (...)" jest gwarancją udzieloną w największym możliwym, określonym przepisami kc zakresie, a bez niej nie miałyby możliwości dochodzenia swoich praw w przypadku, gdyby urządzenia okazałyby się wadliwe, ponieważ zarówno sprzedawca jak i wytwórca urządzeń będą zwolnieni z odpowiedzialności.

Ponadto pozwany podniósł, iż zarówno postanowienie nr 1, jak i postanowienie nr 2 zostały wprowadzone do wzorców umów, aby chronić dotychczasowych klientów pozwanego operatora, którzy swoimi opłatami finansują działalność przedsiębiorstwa.

Na rozprawie w dniu 2013-01-04 tutejszy Sąd zobowiązał powoda do sprecyzowania żądania w sposób umożliwiający określenie jego normatywnej treści w świetle art. 385[1] § 1 kc, pod rygorem zawieszenia postępowania.

Pismem procesowym z dnia 2013-01-10 powód uzupełnił klauzule o dodatkowe postanowienia, w celu dookreślenia hipotezy obu postanowień.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą polegającą m.in. na wytwarzaniu energii elektrycznej, jej sprzedaży i dystrybucji. W ramach tej działalności posługuje się w obrocie z konsumentami następującymi wzorcami umowy:

1. "Umowa (...)", w którym znajduje się postanowienie objęte żądaniem pozwu, tj.:

"(...) (...) uzyska decyzje, o których mowa w § 3 ust. 5 (...). Jeżeli przyłączenie nie nastąpi z przyczyn wymienionych w ust. 1.2 i ust. 1.3 niniejszego paragrafu Klient zobowiązany jest do pokrycia (...) udokumentowanych wydatków poniesionych przez (...) i zobowiązań zaciągniętych przez (...) w związku z realizacją niniejszej umowy do wysokości szacunkowej kwoty opłaty za przyłączenie."

2. "Umowa (...)", w którym znajduje się postanowienie objęte żądaniem pozwu, tj.:

"Klient oświadcza, że udzieli (...) na wykonane elementy, o których mowa w ust. 4 pkt 3, gwarancji przez okres 36 miesięcy licząc od dnia ich sprzedaży."

Zgodnie z „Umową (...)” wszystkie prace związane z wybudowaniem przyłącza obciążają przedsiębiorstwo energetyczne, czyli pozwanego, i to on bierze na siebie kwestie zdobycia zgód i zezwoleń na dokonanie przyłączenia, w tym także zezwoleń dotyczących nieruchomości konsumenta w związku z wybudowaniem przyłącza. W przypadku podpisania umowy o przyłączenie do sieci według tego wzorca, właścicielem przyłącza jest od samego początku pozwany – nie dochodzi tutaj do przeniesienia prawa własności pomiędzy konsumentem a pozwanym.

Natomiast w „Umowie (...)” konsument, jako podmiot przyłączany odpowiada za wykonanie przyłącza, w tym decyduje o wyborze wykonawcy posiadającego odpowiednie uprawnienia i kwalifikacje, a następnie przenosi odpłatnie własność urządzeń przyłączeniowych na rzecz pozwanego operatora.

Art. 230 kpc stanowi, że gdy strona nie wypowie się co do twierdzeń strony przeciwnej o faktach, sąd, mając na uwadze wyniki całej rozprawy, może fakty te uznać za przyznane. Za podstawę ustalenia stanu faktycznego Sąd przyjął zatem wzajemnie niekwestionowane twierdzenia stron.

Powód, pismem z dnia 2013-01-10 wypełnił nałożony na niego przez tutejszy Sąd obowiązek sprecyzowania żądania w sposób umożliwiający określenie jego normatywnej treści w świetle art. 385[1] § 1 kc, poprzez dodatkowe przytoczenie treści postanowień wzorca umowy. Jednakże, zdaniem Sądu powód, realizując zarządzenie, nie doprecyzował swojego żądania, ale rozszerzył jego zakres poprzez przytoczenie treści dodatkowych trzech oddzielnych postanowień występujących we wzorcach umów, nadto wskazał swoją interpretację treści wzorca. Zgodnie z art. 321 § 1 kpc sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie.

Zatem, zgodnie z powyższym Sąd pominął pismo procesowe powoda z dnia 2013-01-10, a kontroli abuzywności dokonał na podstawie postanowień przytoczonych pierwotnie w pozwie.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ponieważ powództwo w niniejszej sprawie zostało wniesione przed 2012-05-03, tj. przed zmianą przepisów Kodeksu Postępowania Cywilnego, zastosowanie w niniejszej sprawie miały przepisy kpc obowiązujące w dacie wniesienia pozwu (art. 9 ust. 1 i art. 11 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z dnia 2 listopada 2011 r.)

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Okolicznością sporną między stronami było, czy przedmiotowe postanowienie miało charakter niedozwolony w myśl art. 385[1] § 1 kc.

Przechodząc do oceny postanowień wzorca pod kątem ich niedozwolonego charakteru, wskazać należy, co następuje. Stosownie do treści art. 385[1] §1 kc, aby uznać dane postanowienie umowne za niedozwolone musi ono spełniać cztery przesłanki tj.: (I) postanowienie nie zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem, (II) ukształtowane przez postanowienie prawa i obowiązki konsumenta pozostają w sprzeczności z dobrymi obyczajami, (III) powyższe prawa i obowiązki rażąco naruszają interesy konsumenta oraz (IV) postanowienie umowy nie dotyczy sformułowanych w sposób jednoznaczny głównych świadczeń stron.

Ostatnia z wymienionych przesłanek, o której mowa w zdaniu drugim art. 385[1] § 1 kc, zachodzi w niniejszej sprawie, gdyż omawiane postanowienie nie reguluje głównych świadczeń stron. Główne świadczenia pozwanego z tytułu zawartych umów polegają bowiem na dostarczaniu energii elektrycznej, zaś konsumenta na regulowaniu opłat za energię elektryczną.

Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia nie może w tej sprawie mieć znaczenia wobec abstrakcyjnego charakteru kontroli postanowienia wzorca umownego. Sąd nie bada w niniejszym postępowaniu konkretnych stosunków istniejących pomiędzy kontrahentami, ale wzorzec i treść hipotetycznych stosunków, jakie powstałyby pomiędzy pozwanym a potencjalnym konsumentem. Nie ma zatem znaczenia, czy jakaś konkretna umowa była między stronami negocjowana ani nawet czy wzorzec był, czy też nie był zastosowany przy zawieraniu jakiegokolwiek konkretnej umowy. Kontrola ta ma bowiem charakter oceny ex ante i obejmuje wzorzec, nie zaś konkretną umowę. Istotny jest zatem fakt, że pozwany wprowadził oceniany wzorzec do obrotu poprzez wystąpienie z ofertą zawarcia umowy z wykorzystaniem go.

Dla zastosowania omawianego przepisu przesłanki II (sprzeczność z dobrymi obyczajami) i III (rażące naruszenie interesów konsumenta), choćby ze względu na verba legis, muszą zachodzić równocześnie. Z reguły rażące naruszenie interesu konsumenta jest naruszeniem dobrych obyczajów, ale nie zawsze zachowanie sprzeczne z dobrymi obyczajami rażąco narusza ten interes.

Poprzez dobre obyczaje rozumiemy pewien powtarzalny wzorzec zachowań, który jest aprobowany przez daną społeczność lub grupę. Są to pozaprawne normy postępowania, którymi przedsiębiorcy winni się kierować. Ich treści nie da się określić w sposób wyczerpujący, ponieważ kształtowane są przez ludzkie postawy uwarunkowane zarówno przyjmowanymi wartościami moralnymi, jak i celami ekonomicznymi i związanymi z tym praktykami życia gospodarczego. Wszystkie one podlegają zmianom w ślad za zmieniającymi się ideologiami politycznymi i społeczno – gospodarczymi oraz przewartościowaniami moralnymi. W szczególności zaś, dobre obyczaje to normy postępowania polecające nienadużywanie w stosunku do słabszego uczestnika obrotu posiadanej przewagi ekonomicznej.

W niniejszej sprawie dobrym obyczajem jest, by przedsiębiorca nie wykorzystywał swej uprzywilejowanej pozycji kontraktowej, będącej rezultatem stosowania przez niego jednostronnie ustalonego wzorca umowy. Przedstawianie konsumentom do akceptacji warunków umowy zawierających zapisy, kształtujące ich prawa i obowiązki w niekorzystny sposób, niewątpliwie przeczy powyższemu. Również fakt, iż pozwany we wzorcu umowy umieszcza odrębne instytucje, jakimi są umowa zlecenia oraz gwarancja jest sprzeczny z dobrymi obyczajami. Oczekiwany jest także, by pozwany przedsiębiorca nie przenosił na konsumenta ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą, które w kontekście niniejszej sprawy wiąże się z uprawnieniem do zwolnienia się z odpowiedzialności za nienależyte wykonanie umowy przez pozwanego, jak również nakładanie na konsumenta obowiązku udzielenia pozwanemu gwarancji na wykonane elementy przyłącza. Nie może zyskać aprobaty praktyka stosowana przez przedsiębiorcę przewidująca powyższe zapisy.

W zakresie oceny stopnia naruszenia interesów konsumentów Sąd tutejszy podziela opinię Sądu Apelacyjnego w Warszawie (wyrok z dnia 2006-06-27, sygn. akt VI ACa 1505/05), że naruszenie interesów konsumenta, aby było rażące, musi być doniosłe czy też znaczące. Natomiast interesy konsumenta należy rozumieć szeroko, nie tylko jako interes ekonomiczny, ale też każdy inny, chociażby niewymierny. Zaliczyć tu można również dyskomfort konsumenta, spowodowany takimi okolicznościami jak strata czasu, naruszenie prywatności, niedogodności organizacyjne, wprowadzenie w błąd oraz inne uciążliwości, jakie mogłyby powstać na skutek wprowadzenia do zawartej umowy ocenianego postanowienia. Przy określaniu stopnia naruszenia interesów konsumenta należy stosować nie tylko kryteria obiektywne (np. wielkość poniesionych czy groźących strat), lecz również względy subiektywne związane bądź to z przedsiębiorcą (np. renomowana firma), bądź to z konsumentem (np. seniorzy, dzieci). Konieczne jest zbadanie, jaki jest zakres groźących potencjalnemu konsumentowi strat lub niedogodności.

W niniejszej sprawie naruszenie interesu konsumenta przejawia się przede wszystkim w sferze ekonomicznej. W odniesieniu do klauzuli nr 1, gdzie konsument ma obowiązek zapłaty pozwanemu, to pozwany – stosując kwestionowany zapis – zwolni się od odpowiedzialności, nie dając konsumentowi możliwości dochodzenia roszczeń, z tytułu niewykonania umowy. Powoduje to straty finansowe, ale także naruszenie interesów prywatnych wynikających z braku satysfakcji, związanego z niepomyślnym załatwieniem sprawy, uniemożliwieniem dochodzenia usprawiedliwionych roszczeń oraz wynikającymi z tego trudnościami organizacyjnymi. Odnosząc się do klauzuli nr 2 naruszenie interesów będzie się przejawiać przede wszystkim w obowiązku udzielenia przez konsumenta gwarancji na wykonane urządzenia, przez okres 36 miesięcy, co może oznaczać przejście przez konsumenta odpowiedzialności także w okresie w którym nieprawidłowe funkcjonowanie urządzeń objętych gwarancją wynikać będzie z przyczyn, na które konsument nie miał wpływu.

Konieczne jest również ustalenie, jak wyglądałyby prawa i obowiązki konsumenta w sytuacji braku analizowanej klauzuli (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 2007-03-19, sygn. akt III SK 21/06 oraz z dnia 2007-10-11, sygn. akt III SK 9/07). Jeżeli przepisy ogólne stawiają konsumenta w lepszej sytuacji niż postanowienia proponowanej umowy, to w

zasadzie postanowienia te należy uznać za niedozwolone. Odstępstwo od tej zasady możliwe jest tylko, o ile zmiana jest uzasadniona specyfiką wzajemnych świadczeń lub jest kompensowana innymi postanowieniami wzorca.

Przechodząc do oceny postanowienia nr 1, stwierdzić należy, iż postanowienie nie zawiera rozróżnienia sytuacji konsumenta w zależności od tego, czy niewykonanie zobowiązania następuje z winy przedsiębiorcy, czy też jest obiektywnie niemożliwe.

Pozwany bowiem w każdym przypadku niewykonania przyłączenia przerzuca na konsumenta skutki swoich działań lub zaniechań – a konsument, na gruncie przedmiotowego postanowienia będzie ponosił konsekwencje działań lub zaniechań pozwanego. Takie postanowienie godzi w równowagę kontraktową stron. Poprzez kwestionowane postanowienie konsument postawiony jest w dużo gorszej sytuacji niż pozwany, gdyż dla powstania obowiązku zapłaty wystarczające jest samo ustalenie że do wykonania przyłącza nie doszło wskutek jednej z przyczyn wskazanych we wzorcu umowy UT. Przedmiotowa klauzula ma na tyle szeroki zakres, że pozwala pozwanemu na żądanie od konsumenta pokrycia poniesionych wydatków i zaciągniętych zobowiązań w związku z realizacją umowy, nawet wówczas, gdy niewykonanie przyłączenia jest wynikiem zawinionego nieuzyskania przez pozwanego wymaganych dokumentów (np. w wyniku rażącego niedbalstwa pozwanego operatora przed organem administracji, bądź niezachowania należytej staranności w kontaktach z osobami trzecimi, których zgoda jest niezbędna do wykonania przyłącza).

W ocenie Sądu nieistotny jest fakt, iż wysokość kwoty, jaką konsument jest obowiązany zapłacić jest ograniczona do wysokości szacunkowej kwoty opłaty za przyłączenie, gdyż we wzorcu umowy wartość ta nie została podana. Zatem zdarzyć się może, iż będzie to wysoka kwota, którą konsument musiałby zapłacić pozwanemu, mimo iż ten nie spełnił swojego świadczenia.

Ponadto stwierdzić należy, iż poprzez wprowadzenie przedmiotowej klauzuli do wzorca umowy pozwany niejako „przemycia” samodzielną instytucję prawa cywilnego, jaką jest zlecenie.

Zgodnie z art. 734 § 1 kc przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. Poprzez przedmiotowe postanowienie pozwany zobowiązuje się do wykonania określonych czynności, jednakże w ocenie Sądu, sam fakt, iż pozwany wprowadził takie postanowienie do wzorca umowy nie oznacza, iż konsument ma obowiązek się na owe warunki zgodzić.

Zlecenie jest instytucją dobrowolną – strony na mocy odrębnej umowy zobowiązują się do dokonania określonej czynności prawnej na rzecz jednej ze stron, tymczasem pozwany zmusza konsumenta, żeby jednocześnie z pozwanym wiązał go stosunek zlecenia obok „Umowy (...)”. Takie działanie, w ocenie Sądu jest niedopuszczalne. Konsument poprzez wprowadzenie kwestionowanej klauzuli może nie zorientować się, iż wiąże go dodatkowo z pozwanym operatorem stosunek zlecenia, ze wszystkimi tego konsekwencjami prawnymi. Nadto konsument nie ma możliwości negocjacji, co do warunków umowy zlecenia. Takie działanie przedsiębiorcy jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów.

Przedmiotowe postanowienie wzorca umowy wypełnia przesłanki art. 385[1] § 1 zd. 1 kc, w szczególności zaś mieści się w hipotezach art. 385[3] pkt. 2 oraz 22 kc. Pozwany bowiem z góry wyłącza swoją odpowiedzialność w związku z wykonywaniem umowy (w tym za jej niewykonanie i nienależyte wykonanie), a także przewiduje obowiązek wykonania zobowiązania przez konsumenta mimo niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego.

W przekonaniu Sądu pozostaje to w sprzeczności z dobrymi obyczajami i stanowi rażące naruszenie interesów konsumentów.

Przechodząc do klauzuli nr 2 skonstatować należy, iż pozwany poprzez zastrzeżenie wymogu gwarancji również i w tym przypadku wprowadził do wzorca umowy odrębną instytucję. Gwarancja jest uregulowana w art. 577 kc - w wypadku gdy kupujący otrzymał od sprzedawcy dokument gwarancyjny co do jakości rzeczy sprzedanej, poczytuje

się w razie wątpliwości, że wystawca dokumentu (gwarant) jest obowiązany do usunięcia wady fizycznej rzeczy lub do dostarczenia rzeczy wolnej od wad, jeżeli wady te ujawnią się w ciągu terminu określonego w gwarancji. Gwarancja zatem, to instytucja prawa, która jest udzielana dobrowolnie. Nałożenie zaś na konsumenta obowiązku udzielenia gwarancji, zdaniem Sądu jest sprzeczne z zasadą dobrowolności jej udzielenia. Wskazać także należy, iż konsument nie jest w tym stosunku prawnym profesjonalistą, a jedynie zazwyczaj wykonuje on swoje zobowiązanie za pomocą takich podmiotów. Ponadto w momencie sprzedaży przedsiębiorstwu energetycznemu wykonanych urządzeń elektroenergetycznych następuje weryfikacja poprawności wykonanych prac w drodze odbioru technicznego zatwierdzanego przez to przedsiębiorstwo, zatem pozwany jest w stanie stwierdzić, czy urządzenia te są sprawne, czy nie. Wskazać także trzeba, iż zastrzeżony termin udzielenia gwarancji jest, w ocenie Sądu zbyt długi.

Podsumowując, należy stwierdzić, iż poprzez wprowadzenie przedmiotowej klauzuli do wzorca umowy pozwany również i tutaj „przemycza” samodzielną instytucję prawa cywilnego, jaką jest gwarancja jakości. Takie działanie przedsiębiorcy jest sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumentów.

Za całkowicie błędne Sąd uznał stanowisko pozwanego, iż wprowadzenie kwestionowanych postanowień ma na celu ochronę dotychczasowych klientów pozwanego operatora, którzy swoimi opłatami finansują działalność przedsiębiorstwa. To pozwany jest przedsiębiorcą i w żadnym wypadku nie powinien przerzucać ryzyka związanego z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą na konsumentów, gdyż taka jego praktyka niewątpliwie jest sprzeczna z dobrymi obyczajami a także rażąco narusza interesy konsumentów.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 385[1] § 1 kc, Sąd uznał postanowienie wzorca umowy za niedozwolone, zaś na podstawie art. 479[42] § 1 kpc zakazał jego wykorzystywania w obrocie z udziałem konsumentów.

O publikacji prawomocnego wyroku w Monitorze Sądowym i Gospodarczym na koszt strony pozwanej zarządzono na podstawie art. 479[44] kpc.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 98 kpc, zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Przyznane stronie koszty stanowią wynagrodzenie pełnomocnika procesowego w wysokości 360 zł - ustalone na podstawie § 14 ust. 3 pkt. 2 w zw. z § 2 ust. 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr 163. poz. 1349 ze zm.).

Mając na uwadze wynik sprawy, orzeczenie o nakazaniu pobrania od strony pozwanej opłaty od pozwu uzasadnia przepis art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. nr 167 poz. 1398 ze zm.).

SSO Anna Iwaszko